



REZUREKCYJNE DZWONY

Po długim oczekiwaniu, po Wielkim Tygodniu, upływającym na rozpamiętywaniu męki Pańskiej, nadchodzi ten wielki dzień.

W wiosenny poranek

dzwony kościołów zawołają do ludzi:

ZMARTWYCHWSTAŁ!

Zaprawdę zmartwychwstał Jezus Chrystus, Odkupiciel. Już od niemal dwóch tysięcy lat raduje człowieka ten światłoboski miłosierdzie. I od tyleż czasu człowiek kornie schyla głowę szepcząc "dzięki Ci, Panie."

Z dźwiękiem rezurekcyjnych dzwonów do naszych domów, do naszych serc niech wejdzie radosna nadzieja.

Radujmy się!



Wszystkim Szanownym

Mieszkańcom Gminy

życzenia

Wesołego Alleluja

składają

Rada Gminy

i Przewodniczący Rady

Wójt i Zarząd Gminy

W Turnieju Gier i Zabaw Ruchowych

Reprezentacje klas III-IV i V z SP-2

już "zaklepały" IV miejsce w województwie

Szkole Podstawowej nr 2 w Pawłowicach - OSIEDLU powierzono organizację Turnieju Gier i Zabaw Ruchowych na szczeblu wojewódzkim. Było to wyrazem uznania dla jej osiągnięć sportowo - wychowawczych.

Turniej już za nami. Startowali w nim uczniowie klas od II do V. Były to półfinały.

Reprezentacje klas III, IV i V sprostaly wymaganiom kolejnej, trudniejszej rundy i znalazły się w finale wojewódzkim. Oczywiście wezmą w nim udział najlepsze drużyny w każdej kategorii wiekowej. Wtedy też rozstrzygnie się walka o tytuły MISTRZÓW WOJEWÓDZKICH w roku szkolnym 1994 - 95.

Już obecnie nasi z "dwójki" mają co najmniej czwarte miejsce, no ale na pewno powalczą o jeszcze lepsze. Niestety, tak dobrze przedstawicielom klas II nie powiodło się, jednak przecież odważnie stanęli w szrankach - i to też się liczy. A kiedyś, kiedyś i na nich przyjdzie kolej, jeśli tylko okażą wytrwałość.

Organizatorkę turnieju czyli SP-2 finansowo wsparli Wójt oraz GKKFiT w Pawłowicach. Z ich to pieniędzy zakupiono nagrody oraz słodczyce dla uczestników, co na pewno podniosło atrakcyjność zawodów.

Z sesji i o sesji Rady Gminy (już dziewiątej!)

UZNANIE
WYMAGANIA

dla
wszystkich

POLICJI
I STRĄŻY
POŻARNYCH

Jak informowałem w poprzednim numerze - Rada Gminy odbyła już dziewiątą sesję w obecnej kadencji. Oznacza to, że pracuje systematycznie i nie pozwala czekać ważnym sprawom.

Tym razem w polu zainteresowania znajdowały się bezpieczeństwo publiczne i bezpieczeństwo przeciwpożarowe w gminie, tematy obchodzące właściwie każdego mieszkańca.

Pierwszy temat omówił w obszernej relacji p. mgr Bruno Ignacek, nadkomisarz policji, komendant Rejonowej Komendy Policji w Jastrzębiu Zdroju, do której należy również gmina Pawłowice. Na kanwie jego wypowiedzi powstał artykuł, który drukuję na stronach 3 i 4.

Zaniepokojenie przestępczością

W dyskusji mówiono o niepokojem o wzroście przestępczości, w skądinąd spokojnej gminie, zwłaszcza w Pawłowicach i w Pawłowicach - Osiedlu. Radni zwracali uwagę na napływ elementu przestępczego z pobliskich, większych miejscowości a także na ich zdaniem niedostatecznie energiczną reakcję policjantów, gdy podpici uczestnicy lokali lub dyskotek, wracając do domów, niszczą znaki drogowe i zakłócają spokój. Domagano się zwiększenia liczby patroli pieszych. Mówiono również o przecięciu i zanieczyszczeniu dróg, do czego przyczyniają się liczne nadładowane ciężarówki. Liczba wypadków drogowych niepokojąco rośnie. Radni oczekują by zarówno policja jak i gmina broniły bezpieczeństwa mieszkańców, zwłaszcza tych, którzy muszą forsować drogi najbardziej uczęszczane jak trasa 93 lub kierunek Jastrzębia. Wniesiono o ustawienie w Warszowicach, między jednym i drugim pasem jezdni barier, aby piesi nie przechodzili jak popadnie, albowiem zanotowano tam już dwie ofiary. Zwracano też uwagę na zanieczyszczanie asfaltów gliną i ziemią przez tych użytkowników pól, którzy z przejazdów i dojazdów czynią miejsca nawracania ciągnikami oraz kombajnami.

Podsumowując tę część dyskusji przewodniczący Rady p. mgr inż. Eugeniusz Pająk stwierdził, że mimo krytycznych uwag ogólna ocena pracy policji w roku 1994 jest pozytywna, co Rada potwierdziła jednomyślną uchwałą. Wypowiedzieli się radni p.p. M. Musiała, A. Woźnica i J. Tokarczyk, prezes OSP Golasowice p. P. Pękał oraz sołtysi - Pawłowic p. T. Bańczyk i Pielgrzymowic p. Z. Kapel.

Więcej wzajemnego zrozumienia

O działaniach Ochotniczych Straży Pożarnych poinformował szczegółowo p. Józef Wantuła - komendant gminny OSP. Również tezy jego wystąpienia stały się podstawą artykułu, który drukuję na stronie 5-6.

W dyskusji nad tym punktem zwracano uwagę na potrzebę

dokończenie ze str.1

Uznanie dla

bliższej łączności między Radą Gminy, Zarządem Gminy, radami sołectkimi i sołtysami a jednostkami ochotniczych straży pożarnych. Mówiono też o stanie i dostępności hydrantów w razie wybuchu pożaru. Obecni na obradach komendanci niektórych straży w sołectwach domagali się większego zrozumienia specyfiki działań, potrzeb oraz warunków jakie powinny mieć ochotnicze straże i jakie powinien im stwarzać samorząd terytorialny. Radni z Pawłowic-Osiedla wyrażali ubolewanie, że żadna OSP w gminie nie posiada technicznych możliwości gaszenia pożarów w wysokich budynkach.

Rozważano również jak inwestować w podniesienie technicznego uzbrojenia straży, gdy budżet gminny będzie na to stać. Różne opinie wywoływała rozbudowa strażnicy w Golasowicach, choć w końcu sprowadziły się one do jednego - aby ją jak najszybciej doprowadzić do końca.

W tej części dyskusji występowali: wójt p. mgr inż. **Damian Galusek**, radni p.p.: **J.Jaworski** - zastępca przewodniczącego Rady Gminy, **M.Zbijowski**, **J.Skórzański**, **J.Tokarczyk**, **J.Koźdoń**, **B.Kielkowski**, **M.Musiąła** i **F.Dziendziel**, który jako przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady przedstawił fragmenty protokołu, dotyczące remontu remizy w Golasowicach. Głos zabierali również p.p. **M.Szymura** - prezes Gminnego Zarządu OSP, **E.Waltar** - prezes OSP Pielgrzymowice, **P.Pękał** - prezes OSP Golasowice, sołtys Krzyżowic **p.J.Małek**. Odpowiedzi i wyjaśnienia udzielał **p.J.Wantula**, który m.in. zaapelował do radnych z Pawłowic-Osiedla o zrozumienie głównych funkcji straży ogniowej w gminie rolniczej.

Zamykając ten odcinek obrad przewodniczący Rady p.mgr inż. **E.Pająk** stwierdził iż sesja - choć była nacechowana dość ostrą wymianą zdań - uznała dokonania jak i potrzeby OSP w gminie.

Temat: czynsze regulowane

W dalszym ciągu p. **J.Jaworski**, jako przewodniczący Komisji Działalności Społecznej Rady szczegółowo omówił projekt uchwały o czynszach regulowanych, ważnej dla lokatorów mieszkań komunalnych i zakładów. W tej materii wypowiedzieli się radni p.p. **M.Musiąła** przedstawiający pozytywną opinię Komisji Gospodarki i Mienia Komunalnego oraz **H.Kamiński** w sprawie terminu wejścia uchwały w życie. (Uchwałę znajdują czytelnicy na str. 10)

W dalszym ciągu podjęto szereg uchwał porządkujących i organizujących różne fragmenty działań Zarządu Gminy. Istotę tych uchwał scharakteryzowałem w poprzednim numerze "Gminnych Racji".

Obszerne, rzeczowe sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Rady Gminy przedstawił jej przewodniczący p. mgr inż. **F.Dziendziel**. W związku z niektórymi tematami sprawozdania wypowiedzieli się radni p.p. **L.Kieczmerski**, **J.Jaworski**, **M.Zbijowski**, **B.Kielkowski**, **D.Glanc**, **E.Pająk**, **M.Musiąła** - między innymi na temat stawek za korzystanie z przedszkoli oraz dalszego ciągu budowy oczyszczalni ścieków. W tym ostatnim przypadku radni bardzo krytycznie mówili o kierunku podjętych robót, ich lokalizacji w punktach Pawłowic oraz nadmiernych zakupach urządzeń, co do których pełnego wykorzystania nikt nie daje gwarancji.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej przyjęto jako okresową relację z jej pracy uznając, że otwarte są sprawy w toku i wymagające dalszych badań.

Wolne wnioski zgłosili radni p.p. **A.Wowra**, **M.Zbijowski**, **J.Skórzański**, **M.Musiąła**, **J.Koźdoń**, **A.Woźnica**.

Sesję prowadził przewodniczący Rady p.mgr inż. **E.Pająk** a w części jego zastępca **p.J.Jaworski**.

KOW

Z PRAC ZARZĄDU GMINY

(POSIEDZENIE 16 MARCA)

WNIOSKI - INTERWENCJE - PORZĄDKI

Posiedzenie prowadził wójt p. Damian Galusek.

Grunt pod oczyszczalnię nie będzie wydzierżawiony

Rozpatrzono podanie mieszkanki Pawłowic o wydzierżawienie gruntu przewidzianego pod budowę oczyszczalni ścieków. Właśnie z racji pierwotnego przeznaczenia terenu - wnioszek postanowiono oddalić.

Dzierżawa dla Kółka Rolniczego w Golasowicach

Kolejny wniosek w podobnej sprawie - tzn. dzierżawy gruntu - wpłynął od Kółka Rolniczego w Golasowicach, które i dotychczas go dzierżawiło. Ustalono stawkę dzierżawną według wyceny, teren postanowiono wydzierżawić na trzy lata, jednakże wykluczono możliwość poddzierżawiania go.

Brak zgody na budowę stacji paliw (tamże...)

Oddalono wnioski osoby fizycznej o zgodę na budowę stacji paliw na terenie dzierżawionym przez KR Golasowice (właśnie tym, o którym mowa wyżej).

Zezwolenia na sprzedaż wyrobów alkoholowych

Pozytywnie załatwiono dwa podania o zezwolenia na : a) sprzedaż alkoholu w lokalu gastronomicznym w Golasowicach, b) sprzedaż piwa w sklepie na ul. Świerczewskiego w Pawłowicach

Zlecenie na podłogę Domu Ludowego w Krzyżowicach

Zatwierdzono projekt umowy - zlecenia na remont podłogi w Domu Ludowym w Krzyżowicach na kwotę 65 milionów złotych (starych).

Regulamin organizacyjny OPS

Przyjęto Regulamin Organizacyjny Ośrodka Pomocy Społecznej. Zmiany dotyczą wdrożenia zaleceń Regionalnej Izby Obrachunkowej, obsługi kasowej i rozliczeniowej oraz załatwiania dodatków mieszkaniowych.

Przystąpienie do Programu w Sprawie Gospodarki Ściekowej

Zatwierdzono porozumienie w sprawie Regionalnego Programu Współpracy w zakresie gospodarki ściekowej.

Ku czci pomordowanych policjantów

Zarząd Gminy omówił decyzję o ufundowaniu tablicy pamiątkowej ku czci pięciu policjantów (całej obsady) z posterunku Policji Państwowej w Pawłowicach. Zostali oni zamordowani w 1940 r. przez NKWD w Miednoje, w tym samym czasie, kiedy rozstrzeliwano tysiące polskich oficerów. Koszt tablicy będzie pokryty z funduszu Rady Gminy. Uroczyste odsłonięcie przewidziano na 6 maja.

Niszczą kamienie graniczne

Członkini Zarządu Gminy **p.H.Kluź** przedstawiła skargę mieszkańca Jarząbkowic **p.J.Poloka** na naruszenie jego trzech kamieni granicznych przez remontujących budynek OSP w Golasowicach. Ciż zasypują staw skarzącego się kamieniami i żużlem. Także wykonawca przekładki wodociągu koło kościoła w Golasowicach pozostawił po sobie teren nieuporządkowany. Zarząd zlecił odpowiednią interwencję.

Badali i... uszkodzili.

Firma prowadząca badania geofizyczne w Jarząbkowicach zniszczyła przy okazji ulicę Łąkową. Zarząd zdecydował zażądać naprawienia szkód.

Termin rozliczenia dla spółki wodociągowej W-K

Zarząd Gminy przedłużył o dwa tygodnie termin złożenia rozliczenia przez Spółkę Wodociągową Warszowice - Krzyżowice. Jeśli Spółka nie dotrzyma i tego terminu - Zarząd Gminy powoła biegłego księgowego do przeprowadzenia rozliczenia.

Korzystają a nie płacą

Członek Zarządu Gminy **p.D.Glanc** zwrócił uwagę, że na ulicy Kruczej w Pniówku rozmieszczone są pojemniki na śmieci, z których korzystają mieszkańcy, unikający zawarcia indywidualnych umów z "Komunalnikiem". Zarząd zlecił zbadanie sprawy i usunięcie ich.

mgr Bruno Ignacek

Nadkomisarz Policji
Komendant Rejonowej Komendy Policji
w Jastrzębiu-Zdroju

Bezpieczeństwo w gminie Pawłowice



Niniejszy artykuł jest poszerzeniem informacji, przedstawionej na sesji Rady Gminy Pawłowice w dniu 17-III-1995r.

Redakcja

Stan bezpieczeństwa można rozpatrywać z różnych stron i policja to czyni. Na przykład od strony statystycznej lub od strony społecznej, w układzie czasowym albo geograficznym. Wyniki takich zestawień są wielce instruktywne i pomagają w zwalczaniu przestępczości. Jednakże **najważniejsze jest jak bezpieczny czuje się przeciętny mieszkaniec danej miejscowości względnie jednostki administracyjnej.** Na tej podstawie kształtuje się opinia o naszej pracy, choć niekiedy zbyt uproszczona, na tej też podstawie szacuje się tendencje rozwoju zagrożeń.

Wskaźniki mówią

Wskaźniki mówią, że - niestety - ogólnie przestępczość wra-
sta. Dotyczy to również obszaru działania Rejonowej Komendy
Policji w Jastrzębiu-Zdroju, obejmującego gminę Pawłowice.

W całym rejonie w roku 1994 dynamika ta wyraziła
się 102,9%, jeśli stan z roku 1993 przyjąć za 100%.

Istnieje jednak wiele powodów, żeby teren pawłowicki
uznać za spokojniejszy. W całym rejonie mieliśmy 1 223
podejrzanych a w zasięgu Komisariatu w Pawłowicach 72.
Oskarżonych było odpowiednio 1 014 i 58, tymczasowo
aresztowanych w skali rejonu 78 a w skali Pawłowic 2.

Przyrost przestępstw jest powodem naszej troski, zwłaszcza,
że za zwiększeniem zadań nie nadążają otrzymywane przez nas
środki. Tym niemniej trudem policjantów wszystkich służb oraz
dzięki współpracy obywateli, uzyskaliśmy w minionym roku
wysoki wskaźnik wykrywalności, wynoszący 98,9%. A
zatem nasz rejon znajduje się na dobrym, bo czwartym miej-
scu w województwie. Ciągłe jednak oznacza to 19,10 przestępstw
na 1000 mieszkańców, co oczywiście nie może uspokajać.

Przybywa przestępstw przeciwko zdrowiu i życiu. Jeśli w
roku 1993 miało miejsce 30 rozboi, to w roku 1994 już 42, jeśli
w poprzedzającym było 36 bójek i pobić, to w minionym 40. Na
sile przybiera plaga kradzieży oraz włamań. W roku 1993
zanotowaliśmy ich 548 a w 1994 już 719.

Nie ma więc powodów do uspokojenia, a już na pewno
nie widzę ich po stronie policji. Zarazem wskaźnik
skuteczności naszych działań pozbawia nadziei na
bezkarność znakomitą większość przestępców. Tę prawdę
mocno podkreślam.

Co sprzyja przestępcom

W obrębie Komisariatu Pawłowice wykrywalność jest
stosunkowo mniejsza gdyż wynosi 63,8% lecz **utrzymuje się
powyżej średniej wojewódzkiej, która sięga 60,02%. Nie
zdarzyły się tu przestępstwa bardzo ciężkie lub z użyciem
broni.**

Zatrzymam się nieco dłużej przy danych z tej gminy. Otóż
w minionym roku stwierdzono 36% wzrost ogółu
przestępstw, a mimo to wykrywalność nie uległa
spadkowi. Najwięcej było:

- kradzieży z włamaniem na szkodę prywatną	41,
- kradzieży mienia prywatnego	25,
- kradzieży z włamaniem na szkodę społeczną	4

Ten rodzaj przestępczości wyraźnie góruje.

Z informacji drukowanych przez "Gminne Racje" można
było przynajmniej częściowo poznać okoliczności, które
sprzyjały albo towarzyszyły tym przestępstwom. Należały do
nich ogólnie znane niedbalstwo i niefrasobliwość. Były to
najczęściej prymitywne zamknięcia magazynów, sklepów,
mieszkań, piwnic. Równie często stwierdzaliśmy elementar-
ny brak troski o mienie własne i cudze. Zbyt słabo zwraca się
uwagę na obcych, kręcących się w nienormalnych porach
doby w miejscach gdzie jest coś do ukradzenia. **Zbyt słabo
przejawia się wzajemna solidarność mieszkańców oraz
sąsiadów w zapobieganiu włamaniom. To podejście
należałoby zmienić. Przecież nigdy nie będzie nas stać
na ciągły policyjny dozór tam, gdzie cudze dobro nęci
włamywacza, kusi złodzieja.** Dalej charakterystyczne są
kradzieże z włamaniem, dokonywane przez przyjezdnych
przestępców, z góry wybierających miejsce i sposobny czas,
dysponujących szybkimi wozami.

Wyniki nie są złe

Z innych kategorii przestępstw w roku 1994 miały miejsce
2 uszkodzenia ciała, 4 bójki, 2 oszustwa, 5 fałszerstw, 14
zagarnięć mienia społecznego. **W sumie zanotowano 117
przestępstw o charakterze kryminalnym, czego nie
można lekceważyć, nawet gdy statystyka całego rejonu jest
bardziej niepokojąca.**

W minionym roku nastąpił wzrost liczby spraw pro-
wadzonych przez Komisariat Pawłowice, zwiększyło się jego
obciążenie pracą dochodzeniową. Między innymi policjanci
z tego Komisariatu uzyskali 107 informacji, na podstawie
których ustalili 35 sprawców 42 przestępstw, w tym licznych
włamań do samochodów. Na gorącym uczynku zatrzymali 21
sprawców, w tym 3 zagarnięcia mienia, 7 włamań, 2 kradzieży,
4 przywłaszczenia samochodów, 2 napaści czynnych, 3 pobić i
rozboju, ujawnili 4 włamania, odnaleźli 9 pojazdów.

Za wszystkim tym kryje się trud funkcjonariuszy, trwający
przez całą dobę jak rok długi. **Nie są to złe wyniki, jeśli
pracowało na nie tylko 14 ludzi, stanowiących obsadę
Komisariatu.**

A zatem policja wiele zrobiła i wiele robi, aby dać ludności
poczucie bezpieczeństwa. Przy okazji przypomnę, że do lipca
1990 roku w gminie istniał tylko pięcioosobowy posterunek.
W wyniku reorganizacji stworzyliśmy obecny Komisariat, choć
jest on etatowo skromny, jak ogólnie skromne są nasze siły w
rejonie. Obowiązujące nas limity nie uwzględniają rozległości
terenu a tylko liczbę mieszkańców. Na przykład w skupiskach
osiedlowych, liczących od 1000 do 5000 mieszkańców,
przewiduje się jednego dzielnicowego.

Ważne, że w Komisariacie trwa nieustający dyżur, co daje
możliwość reagowania w każdej chwili lub - w razie potrzeby -
zwrócenia się do Komendy Rejonowej. W tych faktach wyraża
się więc postęp, może nie zadowalający, **ale jednak postęp.**

Wysoce niepokojącym zjawiskiem jest zawsze przestę-
pczość nieletnich. W gminie Pawłowice nie zatacza ona
szerokich kręgów - tym nie mniej występuje, zwłaszcza na
terenie Pawłowic - Osiedla. W omawianym roku 9 nieletnich
popęliło 7 przestępstw (w tym wymuszenie rozbójnicze,
kradzież z włamaniem, dwa pobicia i dwa krótkotrwałe użycia
cudzych pojazdów). Sprawy z tego zakresu są przedmiotem
szczególnej troski policji lecz właśnie tutaj oczekujemy
współdziałania ze strony społeczeństwa dorosłych. Nikt
przecież nie chce aby w gminie powstała jakaś "szkółka"
młodocianych gwałcicieli prawa.

Ciągła uwaga na drogi

Prawdziwą plagą są wypadki drogowe. Wiązą się one z

dokończenie ze str.3

Bezpieczeństwo w...

ważnymi drogami, przebiegającymi przez gminę, między innymi z międzynarodową 93 (dawniej E-16), ale nie tylko. Jak wiadomo szybko przybywa samochodów więc ruch narasta. W tej dziedzinie policja nie na wszystko ma wpływ. Na wypadek składa się szereg relacji droga - pojazd - kierowca - przechodzeń itd. Oto jak kształtowała się sytuacja w obrębie Rejonowej Komendy Policji w Jastrzębiu oraz w obrębie Komisariatu Pawłowice w ostatnich dwóch latach:

rok:	REJON		GMINA PAWŁOWICE	
	1993	1994	1993	1994
wypadki	164	149	44	38
zabici	14	13	3	3
ranni	195	190	60	54
kolizje	343	503	-	32

W rejonie zatrzymano 194 prawa jazdy i 711 dowodów rejestracyjnych, natomiast Komisariat Pawłowice (choć nie posiada służby drogowej), zajmował się 32 kolizjami, zatrzymał 24 prawa jazdy i 13 dowodów rejestracyjnych (dotyczy to roku 1994), skierował też 58 wniosków do kolegium w związku z wykroczeniami przeciwko przepisom ruchu drogowego.

Szczegółowsza analiza sygnalizuje, że najczęściej zagrożenia i wypadki powstają w Pawłowicach na ulicy Polnej, Zjednoczenia, Wyzwolenia i Świerczewskiego, a poza tym na trasie na Cieszyn i w stronę Pszczyny. Many to na uwadze w naszych działaniach prewencyjnych. Chcielibyśmy aby tymi sygnałami kierowano się przy remontach dróg i instalowaniu znaków. Z uznaniem należy przyjąć, że Zarząd Gminy przywiązuje duże znaczenie do stanu dróg gminnych oraz, że rozbudowuje chodniki we wsiach. Piesi też mają swoje prawa, a na ochronę bezpieczeństwa nie można szczerzyć pieniędzy.

Policja nie jest "do wszystkiego."

Dla pełnego obrazu działań Komisariatu w Pawłowicach należy jeszcze dodać, że ogółem skierowano 88 wniosków do kolegium i nałożono 285 mandatów karnych oraz przeprowadzono 207 interwencji. Tyle w roku 1994. Dlatego powtórzę swoją ocenę: jak na 14-osobową obsadę nie są to złe wyniki. Oczywiście, należy się starać, aby osiągnąć jeszcze lepsze. Jednocześnie podkreślam, że policja nie stanowi prawa lecz ściga winnych jego łamania. Również policja nie jest "do wszystkiego", z którymi to opiniami jeszcze się spotykamy. Nie jest jej zadaniem pilnować czy na przykład dobrze utrzymuje się chodniki, wywozi śmieci i tym podobne. Od tego jest administracja samorządowa.

Nasze służby mają obowiązek ścigania przestępców i zapewniania bezpieczeństwa. Jest to nareszcie stan normalny. Sądzę też, że w ostatnich latach wytwarza się właściwy stosunek do policji, wyrażany po prostu zaufaniem obywateli. Nie ma strachu przed policją - i dobrze, że go nie ma.

Przedstawiona charakterystyka pozwala wnosić, że coraz lepiej będziemy spełniać nasze podstawowe zadania. Zostanie również spełniony postulat o zwiększeniu liczby pieszych patroli w Pawłowicach i Pawłowicach - Osiedlu.

Jestem wdzięczny Radzie Gminy i Zarządowi Gminy za pomoc i życzliwość, okazywane tutejszemu Komisariatowi. Oby występowały w najbardziej pożądanym postaciach. Władza samorządowa ma przecież wielki wpływ na stosunek mieszkańców do poszanowania prawa oraz na ogólne warunki bezpieczeństwa. A praca policji nad jego utrzymaniem trwa nieustannie, bo takie jest nasze powołanie.

mgr Bruno Ignacek - Nadkomisarz Policji

Komendant Rejonowej Komendy Policji w Jastrzębiu-Zdroju

SZKOŁKA PIŁKARSKA

przy Miejskim Ośrodku Sportu, Turystyki i Rekreacji
Stadion Miejski w Jastrzębiu Zdroju

OGŁASZA NABÓR

do grupy sportowej dla chłopców r. 80, którzy w roku 1995 kończą szkołę podstawową. Chłopcy kontynuować będą naukę w wybranej szkole ponadpodstawowej. Zajęcia szkoleniowe odbywać się będą w grupie prowadzonej przez SZKOŁKĘ PIŁKARSKĄ MOSTIR w Jastrzębiu Zdroju
Zgłoszenie przyjmowane są w sekretariacie Szkoły pok. nr 6, ul. Harcerska 14b tel. 718-614, 719-450, 715 951 w terminie do 15 kwietnia 1995 r.

Wójt Gminy Pawłowice

INFORMUJE

że została wydana decyzja o ustaleniu warunków
zabudowy i zagospodarowania terenu
nr 168/95 z dnia 15 marca 1995 r.
dla inwestycji

**"Budowa gazociągu wysokiego ciśnienia DN
200 mm Krzyżowice, stacja redukcyjno -
pomiarowa I-go st. w Krzyżowicach i
gazociągu średniego ciśnienia
DN 300 mm Krzyżowice - Pniówek."**

Zainteresowani realizacją inwestycji mogą zapoznać się z dokumentacją w Urzędzie Gminy w Pawłowicach - budynek "B". Zgłaszanie uwag winno nastąpić w terminie 14 dni, licząc od dnia ogłoszenia.

Pierwsze Prawo Jazdy



KARTA ROWEROWA

Wydział Ruchu Drogowego Komendy Rejonowej Policji w Jastrzębiu Zdroju informuje, iż wzorem lat ubiegłych od marca bieżącego roku rozpoczęto kampanię rozpowszechniania wśród dzieci i młodzieży karty rowerowej i motorowerowej. O uprawnienia te mogą również ubiegać się osoby dorosłe.

W związku z tym Wydział Ruchu Drogowego zorganizował spotkania z przedstawicielami szkół podstawowych z terenu gminy Pawłowice.

Blizszych informacji dot. warunków przystąpienia do egzaminu udzielają sekretariaty wszystkich szkół podstawowych oraz Wydział Ruchu Drogowego KRP w Jastrzębiu Zdroju, ul. Śląska 12, pokój nr 15 Telefon 719-112 w.303

ZMARLI

Emil Czogala, lat 84, z Pawłowic.
Bernard Sikora, lat 70, z Pawłowic.
Antoni Kozok, lat 65, z Pielgrzymowic.
Wieczny odpoczynek.

Liczmy na Was, żebyście mogli liczyć na nas!

Bezpieczeństwo przeciwpożarowe w gminie nadal nas nie zadawała - i to mimo wytrwałych starań całego strażactwa ochotniczego. Każdego roku idzie z dymem majątek znacznej wartości. Powodem są zwykle ludzkie niedbalstwo i lekceważenie podstawowych nakazów. Najczęściej pożar zaczyna się od... pożaru wzniesionego bezmyślnie dla wypalenia suchych traw (na wiosnę) oraz ściernisk i resztek słomy (na jesieni). A potem już wszystko zależy od kierunku wiatru, zdolności do ugaszenia w zarodku przez tych, co zapalili i pomocy sąsiadów, jeśli akurat są w pobliżu.

CZAS POWIEDZIEĆ "STOP"!

Bardzo często taka "samopomoc" - niestety - zawodzi. A wtedy płoną lasy, zboża, czasem gospodarstwa. Alarmuję, ostrzegam, że tego rodzaju podpałen przybywa z roku na rok - w 1992 było ich 5, w roku 1993 już 9, a w 1994 - aż 15! Gdyby sytuacja miała się tak rozwijać, należałoby zapytać: jaki rekord padnie w roku bieżącym?! W ten sposób ogień strawił w roku 1992 dobytek wartości 140 milionów, w roku 1993 wartości miliarda 45 milionów, w roku 1994 wartości miliarda 58 milionów. I znowu pytam oraz ostrzegam: ile w takim razie może strawić w roku bieżącym, jeśli miałyby pójść tak dale?! Dodam, że miejsca wypalania z reguły nie leżą w pobliżu zbiorników wodnych czy sieci hydrantowej. Dlatego jedynie skuteczny może być wóz pożarniczy. Pod warunkiem, że zostanie wezwany - i to na czas.

My zresztą nie czekamy, my stale sygnalizujemy. Przez pogadanki na zebraniach i w szkołach, przez eliminacje w Turnieju Wiedzy Pożarniczej, przez odwiedzanie co roku każdego gospodarstwa. No i oczywiście poprzez ciągłą gotowość ochotniczych drużyn, tych pięciu, które istnieją - w Pielgrzymowicach (63 członków), w Warszowicach (27 członków), w Pawłowicach (30 członków), w Golasowicach (41 członków) i w Krzyżowicach (42 członków). Tyle zrzesza Związek Gminny OSP, któremu prezesuje **Maksymilian Szymura**. Na wyposażeniu mamy 5 samochodów. Najstarsze, bo aż z roku 1979, czyli 16-letnie w Warszowicach i Golasowicach, najmłodszy, z roku 1988, czyli 7-letni, w Pawłowicach. A przecież żaden, nawet "niedzielny kierowca" nie korzysta tak długo z wozu. Mamy też 14 motopomp, które staramy się utrzymać w sprawności, plus sprzęt towarzyszący. W minionych dwóch latach, dzięki gminie mogliśmy zakupić dla wszystkich drużyn ubrania ćwiczebne, buty i tzw. uzbrojenie osobiste, tak więc pod tym względem jesteśmy najbardziej nowoczesni. Niestety, tylko pod tym.

Naszą słabością jest łączność z poszczególnymi miejscowościami. Natomiast wyposażenie w radiotelefony umożliwia dobre wykorzystanie ich w akcji. Do systemu alarmowego należą syreny. Spośród nich słabo słyszalna jest w Krzyżowicach. Natomiast OSP Pawłowice zamierza postawić wysoką wieżę pod syrenę o rozległej doniosłości. Jak wszyscy w gminie nadzieje wiążemy z telefonizacją, kiedy połączenia zaczną funkcjonować normalnie i przez całą dobę. Nie muszę chyba

wyjaśniać, jak wielkie znaczenie ma szybkość alarmowania o wybuchu pożaru.

DOBRY JEST TYLKO STRAŻAK SPRAWNY

Pamiętamy, że dobry strażak, to strażak sprawny, taki co swojej przynależności nie traktuje galowo, odświętnie. Dlatego intensywnie szkolimy i ćwiczymy naszych 203 członków, dlatego przygotowujemy narybek w Młodzieżowych i Harcerskich Drużynach Pożarniczych (przynajmniej po dwie przy każdej OSP, w niektórych po cztery). Jest więc razem 90 druhow i oni

zastąpią tych, co - z uwagi na wiek - staną się strażakami - wspierającymi. W II kwartale przeszkolimy dodatkowo wszystkich strażaków funkcyjnych w zakresie stopni od I do III. Bardzo pomocną fachowo jest nam Komenda Rejonowa Państwowej Straży Pożarnej w Jastrzębiu, potocznie zwanej "zawodową". Najważniejsze jest stałe wdrażanie się do wspólnych akcji, przeglądy sprzętu, organizacja zawodów strażackich. Dwukrotnie w roku przeprowadzamy ćwiczenia aplikacyjne. Wiosną ubiegłego roku ćwiczyliśmy w Zakładzie "Caritas" w Pielgrzymowicach, jesienią w Szkole Podstawowej w Warszowicach. Raz w roku odbywają się w rejonie Jastrzębia ćwiczenia kompanijne, w których nasze jednostki uczestniczą jako część kompanii odwodowej. Imprezą dużej rangi są Gminne Zawody Sportowo - Pożarnicze. W 1994, w Warszowicach stanęło do nich 12 drużyn tj. 96 druhow i 4 drużyny żeńskie tj. 32 druhny. Nie zawiodła żadna OSP. A przecież to nie tylko sprawdzian, pokaz, uroczystość lecz przygotowania, na które każdy strażak - ćwicząc, musi przeznaczyć 60 godzin. W roku bieżącym przeprowadzimy je w Pawłowicach. Zapraszamy!

ZDANI NA GMINIĘ i... NA SIEBIE

Znacznym wyróżnieniem było włączenie trzech naszych jednostek (pielgrzymowickiej, pawłowickiej i warszowickiej) do Krajowego Systemu Ratownictwa Gaśniczego (KSRG). Z takim wnioskiem wystąpiła Komenda Rejonowa Państwowej Straży Pożarnej, co traktujemy jako uznanie dla sprawności strażaków gminy Pawłowice. Zobowiązuje to do realizacji zadań nie tylko w macierzystej miejscowości, gminie i rejonie lecz w województwie, kraju i rejonach przygranicznych. Niestety, nie poszły za tym obowiązywane z budżetu państwa środki na zapewnienie gotowości bojowej. Tak więc nadal jesteśmy zdani wyłącznie na Urząd Gminy i na... siebie samych. Na przykład na zakup sprzętu specjalistycznego do ratownictwa drogowego, chemicznego i ekologicznego nie da nam nikt oprócz gminy, do której budżetu płynie jednak coraz więcej wniosków obciążających. W roku 1994 dostaliśmy z tej kasy 900 milionów starych złotych. Podzieliliśmy je według fachowego uznania potrzeb oraz znanej nam pilności. Rozliczyliśmy się z każdej złotówki, każda bowiem poszła na zwiększenie możliwości ratowania życia i mienia mieszkańców gminy. Gminny Związek OSP, na jednym z posiedzeń Zarządu uchwalił zrezygnować z ekwiwalentu dla strażaków za udział w akcjach rato-

dokończenie na str. 6



Józef WANTUŁA
Komendant Gminny Ochotniczych
Straży Pożarnych w Pawłowicach

dokończenie ze str. 5

Zanim wybuchnie ogień...

wniczych, choć gwarantuje to ustawa. Jak widać nie stukamy do kasy Skarbnika Gminy ani zbyt pochopnie, ani zbyt natrętnie. Przeciwnie - sami zarobiliśmy 850 milionów złotych (starych) na utrzymanie strażnic, świetlic, sprzętu. Tak więc ochotniczy strażacy nie tylko zapewniają ratunek, lecz sami zapracowują na możliwość niesienia tego ratunku. A mowa tu o kwocie o 50 milionów złotych większej niż tegoroczny budżet przewidział na utrzymanie i wyposażenie straży.

Przed pożarem chronimy zdrowie, życie i mienie 16500 mieszkańców gminy, chronimy uprawy na 7438 hektarach i 548 hektarów lasów, 5010 budynków, w tym 1885 mieszkalnych. Dodatkowo nie jesteśmy bierni w wymagających naszej pomocy wypadkach komunikacyjnych na trasie 93 lub na drodze krajowej 933 oraz na linii kolejowej.

OBYŚMY NADAŻYLI!

Ponieważ musimy jako tako nadążyć za postępem cywilizacyjno - technicznym, ponieważ najlepsze nawet wyposażenie ulega starzeniu - mamy też oczywiste potrzeby. W bieżącym roku musimy naprawić lub wymienić sprzęt silnikowy, w niektórych przypadkach już krańcowo zużyty. zamierzamy usprawnić system alarmowania przez radiowe załączniki syren alarmowych (z możliwością uruchamiania ich przez Rejonowe Stanowisko Kierowania w Jastrzębiu, kosztowałoby to 120 milionów złotych (starych), ale też oznaczałoby kolejny krok w kierunku nowoczesności. Marzymy o telefonach we wszystkich strażach i chcemy przekonywać do tej potrzeby.

Każda złotówka (stara czy nowa) wydana na straż pożarną zwraca się - i to wielokrotnie. Nie tyle do kasy gminy, bo to niemożliwe, ile w postaci ochrony majątku istniejącego w gminie. Według dokładnej oceny interwencji ochotniczych straży pożarnych w roku 1993 uratowały mienie wartości 3 miliardów 271 milionów złotych, a w roku 1994 2 miliardów 135 milionów złotych. A więc wydawanie na straż naprawdę się opłaca. Per saldo nie traci się lecz zyskuje na zabezpieczeniu przed szkodami, którymi grożą ludzka nieostrożność lub bezmyślność czy wybuch żywiołu. Nie chcemy nic dla siebie. Na naszych sztandarach widnieją słowa "BLIŹNIE-MU NA POMOC - BOGU NA CHWAŁĘ", lecz żeby nieść tę pomoc - trzeba mieć elementarne środki i wyposażenie.

Strażacy są ludźmi, którzy chcą służyć społeczeństwu i rzeczywiście mu służą. Dlatego liczymy na sympatię dla naszych poczynań ze strony Rady Gminy i Zarządu Gminy, dla naszej dobrowolnej gotowości oraz pomocy. Tak samo ogromnie cenimy każdy życzliwy gest, każdą radę, każde współdziałanie mieszkańców - współobywateli.

Dla podniesienia bezpieczeństwa trzeba łączyć siły - zanim ogień pojawi się na dachu albo na polu. Do tego przekonujemy z uporem - bo jest to upór godny słusznej sprawy.

Józef WANTUEA

Artykuł jest odbiciem faktów i twierdzeń, zawartych w informacji, którą Komendant Gminny OSP przedłożył na ostatniej sesji Rady Gminy.
Redakcja

Pożar w naszej drukarni

Niniejszy numer "Gminnych Racji" dociera do Szanownych Czytelników z kilkudniowym opóźnieniem. Powodem jest pożar w drukarni, w której drukujemy "GR". Współczujemy właścicielowi Zakładu "Koga", który ze wszystkich sił usuwa skutki ognia. - Redakcja



Już wiosna pijani latają gęściej...

Hieny krążą wokół KWK

Złodzieje krążą wokół kopalni "Pniówek" jak hieny wokół żeru. W nocy z 26 na 27 marca znowu włamano się (przecinając skobel) do pomieszczenia suszarni i skradziono kabel spawalniczy oraz inne przedmioty. Wartość szkody w toku ustalania.

Nocna próbna jazda

26 marca o 3.15 w Pawłowicach na ulicy Świerczewskiego, funkcjonariusze Komisariatu Policji zatrzymali nietrzeźwego kierowcę Fiata 126 p.

Prowadzący pojazd nie miał ani prawa jazdy, ani też dowodu przejeżdżania zakupionego pojazdu.

Wybrał się na próbną jazdę a dla kurażu strzelił sobie kilka setek? Zły to początek wiosennego wypadu, oj zły!

Takich trzech jak my dwaj - nie ma ni jednego...

Następnej doby, bo 27 marca o godzinie 0.20 i na tejże ulicy, również zatrzymano nietrzeźwego za kierownicą "malucha". W charakterze pasażera jechał właściciel wozu, też w stanie nieważkości. No i tak za jednym: "Proszę stać papiery do kontroli!" upieczono dwie pieczenie.

Kierującemu zatrzymano prawo jazdy, właściciel odpowie za udostępnienie samochodu osobie nietrzeźwej. Ile się komu należy (a raczej ile się od kogo należy) orzecze Kolegium do Spraw Wykroczeń w Jastrzębiu.

Pół litra do.. reklamówki

(ale nie jako reklama !)

20 marca o godz. 17.00 w sklepie CENTRUM AS personel ujął 28-letnią, nietrzeźwą panią, która ukradła pół litra wódki wartości 10,40 złotych. Tak jej "jakoś trafiła do reklamówki..."

Sprawę skierowano do Kolegium... jak wyżej.

* * * *

Czyli, że wiosna już na całego, choć pogoda jakby jeszcze nie całkiem. W każdym razie pijani gęściej latają (zwłaszcza po ulicy Świerczewskiego.)

HURTOWNIA "GROSZ"

(200 metrów od sklepu "Centrum")
w Pawłowicach- Osiedlu, ul. Górnicza 20 (piwnica)

Oferuje w sprzedaży:

kurtki z łątek skórzanych,
dresy, garsonki, pieluchy,
bieliznę, narzuty, rajstopy,
skarpety i tym podobne.

Zapraszamy na zakupy detaliczne

9.00 - 16.30

- Akt oskarżenia gotowy ● 92 miliony zł(st.) szkód ●
- Na koncie co najmniej 20 samochodów ●
- Dwaj recydywiści ● Ludzie nie bądźcie naiwni! ●

Cała trójka już od końca sierpnia ubiegłego roku siedzi w Areszcie Śledczym w Raciborzu. Po trudnym i żmudnym śledztwie sporządzono akt oskarżenia. Łącznie zarzuca się im 39 czynów przestępnych, w tym 9 kradzieży z włamaniem do mieszkań i piwnic, 20 kradzieży z włamaniem i usiłowań włamań do samochodów, 3 "krótkotrwałe użycia samochodów" (oczywiście cudzych i oczywiście bez zgody właścicieli), 1 wypadek drogowy, 3 kradzieże mienia prywatnego, 2 wypadki zniszczenia mienia oraz kradzież dokumentów.

Udział oraz "zasługi" każdego są zróżnicowane - ktoś był "mózgiem", ktoś "okiem", a ktoś "rączką". Oцени Wysoki Sąd, przesłuchując 40 świadków i 20 pokrzywdzonych, studiując obszerny materiał dowodowy.

19-letni Mariusz B., 20-letni Mariusz M. i 21-letni Zbigniew K. Wszyscy z Pawłowic-OSIEDLA. Pierwszy i trzeci, mimo wieku, nigdzie nie pracujący, pozostający na utrzymaniu rodziców. Wymieniony na drugim miejscu pracował w firmie budowlanej lecz po prawdzie nie za wiele, skoro 27 czerwca 1994 wyszedł z więzienia (po odbyciu 14 miesięcy kary z orzeczonych 20 miesięcy). Mariusz B. też już "odbywał" 9 miesięcy z orzeczonych 20. Swoją drogą litościwy jest ten nasz wymiar. Tym dwóm zarzuca się popełnienie "podobnych przestępstw umyślnych", czyli wejście w recydywę, za co grożą wyższe kary. Tak więc do tymczasowego aresztowania tylko najstarszy z nich nie spoglądał na niebo przez więzienną kratę.

Przestępstwa popełnili między 22 kwietnia i 25 sierpnia 1994, ale okres największej "aktywności" przypadł na lipiec i sierpień.

O większości ich wyczynów zdążyliśmy napisać w rubryce "Z policyjnych raportów", ale wtedy jeszcze nie byli znani naszemu Komisarjatu Policji, tyle, że już pozostawiali gorące ślady.

Na co liczyli?

Na co liczyli? Jeśli w ogóle liczyli, to chyba tylko złudne korzyści z włamań i kradzieży, a także na ludzką ufność czy nieostrożność. Bo przecież postępowali wyjątkowo bezczelnie, łamiąc żelazną zasadę złodziejstwa, zakazującą operować w pobliżu własnego domu. Grasowali głównie w Pawłowicach-Osiedlu, niemal u sąsiadów, choć zdarzyło się im kilka występów wyjazdowych lecz niedalekich. Ot, do Żor, Skoczowa. Zbigniew K., żeby się mocniej zaznaczyć, którejś nocy pomalował farbą cudzy samochód na parkingu i elewacje czterech budynków na ulicy Górnicej. A może minął się z powołaniem, może powinien zostać malarzem? Cóż - jeszcze ma szansę.

Rejestr zarzutów jest długi i zarazem monotony. Bo po prawdzie powtarzali te same przestępstwa, jak przez kalkę. Dotychczas udało się ustalić, że we trzech działali sześć razy, we dwóch piętnaście razy, poza tym dwaj mieli po cztery solówki.

Szkody, które się im zarzuca, oszacowano na 92 miliony 813 tysięcy złotych (starych), z czego odzyskano tylko 27 milionów 60 tysięcy, a i to dzięki szybkości naszej, pawłowickiej

policji.

Brali co się dało, co wpadło w ręce. Od przedmiotów wartości 11 milionów 590 tysięcy złotych w jednym z mieszkań w Osiedlu przy ul. Górnicej, po jakże nędzny łup w postaci 2-3 słoiików z konfiturami a nawet plastra z samochodowej apteczki za 5 tysięcy złotych (starych).

Szli "na chama"

A jednak próbowali się specjalizować.

W samochodach, w rowerach, w radioodtworaczach i... wędkach.

Włamali się do około 20 wozów, z których kilka sobie... wypożyczyli na krótsze lub dłuższe jazdy a następnie porzucili, stwarzając okazję podobnym do siebie. Jeden poważnie uszkodzili, bo Zbigniew B. nie był najlepszym szoferem. A nawet "Honda" sama się nie prowadzi więc nastąpiło "dachowanie".

Włamanie się do "malucha", "Fiata 125" czy "Poloneza" było dla nich betką. Zresztą nie opierały się im zamki "Oplamanta", "Mitsubischi" czy rzeczonyj "Hondy". Narzędzia stosowali prymitywne - kamień do wybicia szybki wywietrznika, scyzoryk, śrubokręt, pilnik do paznokci. Dopasowanie klucza to już była prawdziwa "Feinmechanik", no - słowem robota precyzyjna. Już to

producenci samochodów nie wysilają się, gdy o zamki idzie. A może po prostu w ich wyobraźni nie mieści się technika naszych rodzimych oprychów?

Napisano, że ofiarą padło "około" 20 samochodów, bo im samym liczby się mylą, zaś właściciele wszystkich jeszcze nie ustalono - na przykład 11 "Fiatów" 125 i 126.

W każdym razie sporo tego było, sporo.

Brali co popadło

Do domów, do piwnic dostawali się przez wypychanie drzwi balkonowych, ułamywanie klódek, wrywanie skobli.

Udało się zsumować, że ukradli 8 rowerów, 9 radioodtworaczy (lub podobnych aparatów) oraz... 7 wędek. A na dodatek telewizor "Elemis" i zegar kwarcowy. Butelka szampana, butelka "Koshera", butelka "Ciociosanu" też się przydały na ozdobę.

Narzuca się pytanie ile warte są zabezpieczenia domów i piwnic, jeśli tak łatwo się do nich dostać? Jak daleko sięga ludzka niefrasobliwość czy naiwność, że byle klódką na skoblu cokolwiek chroni? No, chyba, że ktoś lubi złudzenia.

Czy chcę przez to powiedzieć, iż okazje czyniły z nich złodziei? W żadnym wypadku! Przecież to, co wiadomo o obserwowaniu pewnego mieszkania, o przeprowadzaniu wywiadu o jego lokatorach, o zmwianiu się na "skok" dowodzi, iż nie były to takie sobie zabawy swawolnych Dziwów, że z kradzieży i włamań uczynili sposób by żyć "pełnym gazem".

Przy ilu przestępstwach była głupia tromtradracja, a przy ilu cyniczny zamiar? Chyba im bardziej w to brnęli, tym bardziej czynili z tego swoście pojęty zawód.

Chłoptasie z Osiedla staną przed Sądem Rejonowym w Jastrzębiu, gdzie nastąpi rozliczenie z udziałem 40 świadków i w oparciu o 54 postępowania dowodowe co mówi o pracy policji i prokuratury.

Była kiedyś taka popularna piosenka "Trzej przyjaciele z boiska...". Jej bohaterowie zjeżdżali się, żeby wygrać lub



ciąg dalszy na str. 8

ciąg dalszy ze str. 7

Trzej przyjaciele od...

przegrać kolejny mecz, po czym się znowu rozjeżdżali. Przyjaciele z Osiedla swój już przerzegli. Pytanie tylko do ilu?

Osiedle odetchnęło. Oby odetchnęło głębiej, gdy zapadnie wyrok.

SŁAWKO

A teraz proponuję zainteresowanym Czytelnikom zapoznanie się z omówieniem prokuratorskiego uzasadnienia.

* * *

Prokuratura Rejonowa w Jastrzębiu Zdroju nadzorowała śledztwo w sprawie szeregu włamań dokonanych na terenie Pawłowic Śl., których sprawcami okazali się Mariusz B., Mariusz M. oraz Zbigniew K.

W dniu 25 sierpnia 1994 roku Komisariat Policji w Pawłowicach przyjął od Justyny M. zawiadomienie o przestępstwie, z którego wynikało, że do jej mieszkania dokonano włamania po uprzednim wypchnięciu drzwi balkonowych.

Z mieszkania skradziono między innymi telewizor marki "Elemis", wartości 986 złotych (9.860.000,- zł starych) radiomagnetofon marki "Kasprzak", wartości 100 złotych (1.000.000 zł starych), kwarcowy zegar typu budzik, wartości 15 złotych (150.000,- zł starych). Z barku sprawcy zabrali 1 butelkę szampana "Dorato", 1 butelkę wódki "Kosherna", 1 butelkę wina "Ciociosan". Łączną sumę strat oceniono na 1.159 złotych (11.590.000,- zł starych)

Odzyskane mienie

W wyniku przeszukania w pomieszczeniach mieszkalnych oraz piwnicznych Grażyny K., zamieszkałej w Pawłowicach Śl. przy ulicy Górnicy, zostały wydane dobrowolnie następujące przedmioty: radiomagnetofon marki "Kasprzak", zegar kwarcowy typu budzik oraz jedna wędka teleskopowa z kołowrotkiem. Zabezpieczone przedmioty pochodziły z włamania dokonanego do mieszkania Justyny M.

Jan B. dobrowolnie wydał telewizor kolorowy marki "Elemis" z pilotem, którego numer fabryczny zgadzał się z numerem, który podała pokrzywdzona.

Telewizor marki "Elemis" został sprzedany Janowi B. przez Mariusza M., który zapewniał kupującego, że jest jego własnością a on sam potrzebuje pieniędzy. Zaproponował wówczas kwotę dwa miliony złotych. Jan B. z początku sądził, że telewizor jest uszkodzony zwłaszcza, że wymieniono niezwykle niską cenę jego sprzedania. Po sprawdzeniu okazało się jednak, że telewizor jest sprawny. Jan B. pytał M.M. czy telewizor przypadkiem nie pochodzi z kradzieży, ale kiedy usłyszał od K., że telewizor ten M. wynosił ze swojego bloku przekonał się, że faktycznie M.M. jest jego właścicielem.

"Szeff" zalegał z... płaceniem

Jacek K. przesłuchany w charakterze świadka zeznał, że słyszał rozmowę między Zb.K. i M.M. oraz K. na temat zalegania "szefa" w płaceniach im za "robotę". Potrzebne są im pieniądze dlatego zmuszeni są sprzedać telewizor.

Tomasz M. zeznał, że przebywając w barze "Zulu-Gula" w Pawłowicach Śl. w dniu 24 sierpnia 1994 roku spotkał Mariusza B., Zbigniewa K. oraz Mariusza M. Wszyscy siedzieli przy jednym stoliku. Po chwili dosiadł się do nich Tomasz M. W czasie rozmowy cała trójka rozpytywała go o właścicieli mieszkań nr... i nr... przy ulicy Górnicy. Zadziwiło to świadka, który zapytał dlaczego o to pytają. W odpowiedzi usłyszał, że planują włamanie do któregoś z tych mieszkań. Przez cały czas uważał, że Zb.K., M.B. i M.M. żartują. Po opuszczeniu baru wszyscy udali się w swoim kierunku. T.M., jak zeznał, zjadł kolację, a następnie wyszedł na chwilę na balkon. Zauważył wtedy znanych mu trzech mężczyzn tj. K., M., i B.

podchodzących pod balkony. Podeszli blisko balkonu J.M. Co dalej się działo nie wie.

Od rowerów do... słoików

W dniu 30 sierpnia 1994 roku zawiadomienie o przestępstwie złożył Waldemar A. któremu skradzino (po uprzednim włamaniu się do piwnicy przy ulicy Górnicy nr...) rower marki "Karlik-21". Sprawcy weszli do piwnicy po urwaniu kłódki. Wysokość strat pokrzywdzony ocenił na kwotę 150 zł. (1.500.000,- starych złotych).

W toku przeprowadzonego postępowania przygotowawczego ustalono, że włamania tego dopuścili się Zb.K. i M.B.

Kolejne zawiadomienie o dokonanym przestępstwie złożył Andrzej W., na szkodę którego dokonano włamania do piwnicy przy ulicy Polnej nr..., z której skradziono rower górski marki "Catic" wartości 4.800.000 zł. starych (480 zł. nowych). Czynu tego dopuścił się M.B., który przeciął kablak kłódki patentowej, zabezpieczającej drzwi wejściowe do piwnicy. Zb.K. i M.B. dokonali wspólnie szeregu innych włamań i tak: na szkodę Alojzego K., zabrali w celu przywłaszczenia po uprzednim włamaniu do piwnicy trzy słoiki z kompotami, wartości około 4 zł. (40.000 zł starych). Kłódkę, która zabezpieczała drzwi urwali.

Na szkodę Edwarda P. skradli rower górski marki "Romet-Safari" wartości 500 zł (5.000.000 zł starych). Podejrzani weszli do piwnicy po uprzednim zerwaniu dwóch kłódek w drzwiach wejściowych.

Na szkodę Jana C. zostały przez M.B. i Zb.K. skradzione dwa rowery marki "Jubilat", wartości 500 zł. (5.000.000 zł starych). Podejrzani włamali się do piwnicy przy ulicy Górnicy nr..., po uprzednim wyłamaniu skobla w drzwiach wejściowych.

Do "Hondy" ze scyzorykiem

Na szkodę Ryszarda K., ci sami podejrzani, po uprzednim wyrwaniu skobla wraz z kłódką włamali się do piwnicy przy ulicy Polnej nr..., z której zabrali rower górski koloru czerwonego wartości 570 zł. (5.700.000 zł starych). Pokrzywdzony rower ten odzyskał.

Wszyscy trzej podejrzani - M.B., Zb.K. oraz M.M. dokonali włamania do mieszkania Justyny M. oraz usiłowali dokonać włamania do piwnicy Stanisława F. w celu zaboru roweru górskiego wartości 570 zł (5.700.000 zł starych), lecz zamierzonego celu nie osiągnęli, ponieważ zostali spłoszeni przez mieszkańców tejże klatki.

Działając wspólnie i w porozumieniu dokonali jeszcze kilku innych włamań i usiłowali włamań.

Zb.K. w toku postępowania przygotowawczego przyznał się nadto do tego, że w dniu 23/24 lipca 1994 roku w Pawłowicach Śl., na niestrzeżonym parkingu przy KWK "Pniówek", posługując się scyzorykiem, otworzył przednie drzwi samochodu osobowego marki "Honda", a następnie korzystając z posiadanego scyzoryka uruchomił stacyjkę. Początkowo sam prowadził samochód, później za kierownicą siedział M.M. Samochodem tym jeździli do Tych, Skoczowa, Żor. Następnie pozostawili samochód przy dworcu PKP w Pawłowicach nie zamykając go. Następnego dnia Z.K. ponownie wsiadł do samochodu i prowadząc pojazd z nadmierną prędkością najechał na krawężnik, w wyniku czego samochód przewrócił się na dach. Straty w pojeździe ocenione zostały przez pokrzywdzonego H.S. na kwotę około 3.500 zł. (35.000.000,- starych złotych).

Gościnne występy.

Zb.K. w dniu 24 sierpnia 1994 r., działając wspólnie z M.B., po uprzednim otwarciu przy pomocy śrubokręta drzwi do samochodu marki "Fiat-126p", nr rej. KAZ-3341, zabral tenże pojazd w celu krótkotrwałego użycia.

Samochodem pojechali do Żor, gdzie go zostawili, ponieważ zabrakło paliwa. W międzyczasie dokonali włamań do samochodu osobowego marki "Polonez", nr rej. KAK-5732, z którego skradli

dokończenie na str. 9

Pierwszy dzień wiosny w "Jedynce"

Marzanna i... rambit

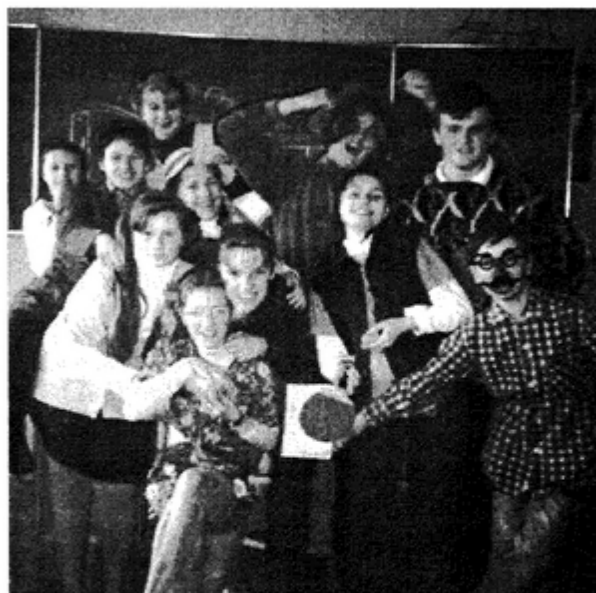
Szacowne mury pawłowickiej "jedynki" widziały w swoim trzydziestopięcioletnim życiu różne dziwaczne postacie i huczne zabawy, jednak wtorek, 21 marca, zapamiętają na długo. I nie tylko mury - my wszyscy, którzy przeżyliśmy szalony, pierwszy dzień wiosny.

Zacząło się grubo przed ósmą; bardzo gustowna "śmierotka" przechadzała się w towarzystwie Zulu-Guli i podejrzanie szerokiej w barach, rosłej dziewczyny w kapeluszu, liczne Panny - Wiosny z bukietami kwiatów (i nieomal pachnące) wodziły rej wśród wszelakich panków, ufoludków, lachmianarzy i... elegantów płci obojga (najczęściej zamienniej). Trzeba przyznać, że w tym roku w ogóle elegancja była w dobrym tonie, każdy strzep i dziura były przemyślane, miały swój sens, żeby nie powiedzieć urok.

Symbolem dnia były malownicze kukły Marzanny, które z każdego zakątka szkoły przyglądały się uciesznym harcom. Zaplanowano je wcześniej i to w stylu wyjściowym. Cóż, kiedy nieprzyzwoicie zimowa pogoda nie pozwoliła wyjść ze szkoły, by szeroko, głośno i wesoło wykrzyknąć dziecięcą radość z powodu **Pierwszego Dnia Wiosny**. Bukietniki i laurki były przygotowane więc nie daliśmy za wygraną i dzięki uprzejmości dwóch pań objechaliśmy co ważniejsze pawłowickie instytucje i wręczyliśmy baziowe wonności. Miło przyjął nas Pan Wójt, panie na pocztce, w GS-sie, w aptece i - długo by wliczać.

W szkole tymczasem szykowała się impreza, jaką znaliśmy tylko z telewizji - uczniowski rambit. Prowadziła go sama Pani Dyrektor, jurorami byli nauczyciele, a przedstawiciele klas (po 6 osób z każdej) odpowiadali na przygotowane wcześniej pytania. Punkty w postaci cukierków wkładano do słoików (typowych "kranzów", w jakich jeszcze nasze babcie robiły kompoty na zimę) i wszyscy skrupulatnie je liczyliśmy.

Były też gimnastyczne testy zręcznościowe i siłowe, a



nad wszelkimi naukowymi pytaniami nagłówkowaliśmy się jak na normalnej lekcji. I nie o same cukierki przecież chodziło, ale żeby nie dać plamy przed całą szkołą, że się na przykład nie wie jaki stopień "wojskowy" ma podmiot w zdaniu: Jaskółki i bociany wracają już z ciepłych krajów.

(Szeregowy!)

Dwie godziny zleciały niesłychanie szybko, wreszcie po komisyjnym podliczeniu zawartości słoików padł werdykt: I miejsce zajęła klasa VIIb. Były nawet naprędce zaimprovizowane nagrody w postaci specjalnych ołówków dla całej klasy, wręczone w ogromnych pudłach.

Za oknem szalał wyjątkowo zimny wiatr, zawiewała śnieżycy, a u nas, w "jedynce", było zupełnie wiosennie. Może także dlatego, że niepostrzeżenie udało się tego dnia coś bardzo rzadkiego: pożenić wesołą zabawę z wiedzą. Następna wiosna dopiero za rok...

Szkalna Rada Młodzieżowa Szkoły Podstawowej
Nr 1 im. Janusza Korczaka w Pawłowicach

dokończenie ze str. 8

Trzej przyjaciele od...

radioodtworczacz marki "Satellite" na szkodę A.S. oraz do samochodu osobowego marki "Fiat-125p", nr rej. KAX-9170, z którego zabrali radioodtworczacz marki "Thompsonic" oraz dokumenty na szkodę Edwarda Ś.

W dniu 24/25 sierpnia 1994 roku M.B., Zb.K. i M.M. z niestrzeżonego parkingu przy KWK "Pnówek" w Pawłowicach dokonali zaboru, w celu krótkotrwałego użycia, samochodu osobowego marki "Fiat -125p", nr rej. KAF-4510, po czym pojazd ten porzucili, narażając go na utratę bądź zniszczenie. Poszkodowanym był Grzegorz S.

Zb.K. dokonał nadto zniszczenia mienia prywatnego, tj. samochodu osobowego Romana K., malując go olejną farbą oraz dokonał zniszczenia elewacji zewnętrznej budynków mieszkalnych przy ulicy Górniczej 2,8,16 również malując je farbami.

Zbigniew K. i Mariusz B. w toku śledztwa przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów.

Mariusz M. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych przestępstw mimo, iż przeczył temu zeznania przesłuchanych w toku postępowania przygotowawczego świadków oraz wyjaśnienia dwóch pozostałych podejrzanych.

Dwóch było karanych

Zbigniew K. został poddany ambulatoryjnemu badaniu psychiatrycznemu przez dwóch biegłych lekarzy - psychiatrów, którzy w końcowej opinii sądowo-psychiatrycznej nie znaleźli podstaw do zastosowania względem niego przepisu art. 25 §1 lub 2kk.

Zbigniew K. w przeszłości nie był karany sądownie, w miejscu zamieszkania posiada opinię negatywną.

Mariusz B. w przeszłości był karany sądownie. Zarzucanych mu czynów dopuścił się w ciągu pięciu lat od odbycia w okresie od 9.03.1993 do 26.11.1993 kary łącznej 1 roku osiem miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Jastrzębiu Zdroju z dnia 1.06.1993 roku, za podobne przestępstwa umyślne. W miejscu zamieszkania posiada opinię negatywną.

Mariusz M. również zarzucanych mu czynów dopuścił się w ciągu pięciu lat od odbycia w okresie od 9.03.1993 do 27.06.1994 r. kary łącznej 1 roku 8 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Jastrzębiu Zdroju z dnia 01.06.1993 r. za podobne przestępstwa umyślne. W miejscu zamieszkania posiada opinię przeciętną.

Mając na uwadze, iż wszyscy podejrzani dopuścili się zarzucanych im czynów, zasadnym jest skierowanie przeciwko nim aktu oskarżenia do Sądu.

Za lokale mieszkalne



STAWKI CZYN SZU REGULOWANEGO

Na ostatniej sesji Rada Gminy podjęła uchwałę o zasadach ustalania stawek czynszu regulowanego za lokale mieszkalne.

Zainteresowanym wyjaśniamy, że dotyczy to lokatorów mieszkań komunalnych i zakładowych, a nie dotyczy spółdzielczych.

Na podstawie tej uchwały Ośrodek Pomocy Społecznej podległy Wójtowi będzie mógł ustalać komu należy się tzw. dodatek mieszkaniowy i kto go będzie otrzymywał z fundusów gminy.

Dlatego decyzja ma duże znaczenie i była niecierpliwie oczekiwana przez zainteresowanych.

UCHWAŁA NR IX/60/95

Rady Gminy Pawłowice z dnia 17 marca 1995 r.

w sprawie: ustalenia stawek czynszu regulowanego za lokale mieszkalne.

Na podstawie art. 26 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych (Dz.U.nr 509) oraz art.40 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U.nr 16, poz.95 z późn. zmianami) Rada Gminy w Pawłowicach

uchwała:

§1

1. Ustala się stawkę bazową czynszu regulowanego miesięcznie za 1m² powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego w wysokości 25 groszy.
2. Zróżnicowanie stawki czynszu regulowanego za 1m² powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego określa załącznik nr 1 do Uchwały.
3. Przez powierzchnię użytkową lokalu mieszkalnego w rozumieniu Uchwały - uważa się powierzchnię wszystkich pomieszczeń znajdujących się w tym lokalu, bez względu na ich przeznaczenie i sposób użytkowania - tj. pokoi, kuchni, przedpokoi, alków, holli, korytarzy, łazienek oraz innych pomieszczeń, służących mieszkalcym i gospodarczym potrzebom najemcy.

Nie uważa się za powierzchnię użytkową lokalu mieszkalnego: powierzchni balkonów, loggii, antresol, szaf zabudowanych i schowków w ścianach, pralni, spiżarni strychów, piwnic i komórek gospodarczych.

Wielkość powierzchni użytkowej ustala się na podstawie obmiaru w świetle wyprawionych przegród pionowych (ścian) przy zachowaniu innych zasad obmiaru powierzchni budynku określonych we właściwej polskiej normie.

§2

Zarządcy budynków w terminie 1 miesiąca od daty wejścia w życie Uchwały powiadomią w formie pisemnej najemców lokali mieszkalnych o zmianie przepisów dotyczących najmu lokalu.

§3

Wykonanie Uchwały powierza się Zarządowi Gminy, który ponadto zobowiązuje się do podania treści Uchwały do publicznej wiadomości.

§4

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1995 r.

Przewodniczący Rady Gminy
mgr inż. Eugeniusz PAJAK

Załącznik do Uchwały Rady Gminy Pawłowice Nr IX/60/95 z dnia 17 marca 1995 r.

I. Zróżnicowanie stawki czynszu z uwagi na wyposażenie budynku lub lokalu w urządzenia techniczne:

Stan wyposażenia w urządzenia techniczne	% podwyższenia - obniżenia stawki (bazowej)	Wysokość czynszu za 1m ² pow. użyt.
1. Bez c.o., gazu, w.c., łazienki tylko wod.-kan., elektryczność (stawka bazowa)	0	25 gr
2. Bez c.o. i gazu, tylko w.c. i łazienka	+30	32 gr
3. Bez gazu, tylko w.c. i łazienka i c.o.	+70	42 gr
4. Pełny standard: wyposażenie w urządzenia wod.-kan., w.c., łazienkę, c.o., gaz, elektryczność	+100	50 gr
5. Bez c.o., gazu, w.c., łazienki i wod.-kan.	-20	20gr

II. Zróżnicowanie stawek czynszu określonych wyżej z uwagi na inne czynniki:

czynnik	podwyższający lub obniżający	% podwyż lub obniż. stawki należnej	wysokość. czynszu po zmianie
1. Usytuowanie mieszkań w budynku 5-cio kondygnacyjnym na parterze	obniżający	-5%	48 gr
2. Mieszkanie w budynku wielokondygnacyjnym z kuchnią z oknem	podwyższający	+10%	55 gr

Przewodniczący Rady Gminy
mgr inż. Eugeniusz PAJAK



Na zawsze razem...

Z młodzieńczą ufnością i siłą, postanowili pójść w życie państwo Elżbieta Mazur z Krzyżonic i Krzysztof Jeszka ze Świerklan. Oby na swej drodze spotykali tylko szczęście i żywili los!

Foto: Zofia Tchórz - Warszewice

Dobre sygnały z "DWÓJKI"

Oto kilka sygnałów o osiągnięciach uczniów (i oczywiście pedagogów!) ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Pawłowicach - OSIEDLU, które drukujemy tym chętniej, że mówią o staraniach, wysiłku i zdolnościach.

DO FINAŁU W "ŚLĄSKIM ŚPIEWANIU"

Zespół wokalny - instrumentalny, kierowany przez p. **Barbarę Brachaczek**, uczestniczył w eliminacjach przeglądu p. t. **Śląskie śpiewanie**. Wynik: wejście do finału w Łaziskach Górnych. Tym samym dziewczęta (bo to zespół damski!) powtórzyły swój zeszłoroczny sukces.

W zespole występują: Ania Wojtaszek, Teresa Starzec, Monika Brandys, Agnieszka Korbut, Joanna Wowra, Joanna Rakus, Agnieszka Balas, Edyta Bugdol, Monika Moskała, Beata Świerczek, Monika Młyńczyk, Marta Miłota, Jola Sztwiorok, Magda Sawicka, Monika Bodziona, Bożena Wańczura, Joanna Mikołajek, Dominika Kuczyńska, Iwona Kobrzyńska, Aneta Nowak, Arleta Grądzka, Agnieszka Szczygieł, Ania Czaicka, Joanna Falkiewicz, Anita Drozdowska, Beata Żurat i Jola Fabijańczyk.

Za piękny występ na uroczystości pawłowickiej Ochotniczej Straży Pożarnej otrzymały pochwałę Dyrekcji SP-2.

UDANY WYSTĘP W PSZCZYNIE

Tenże zespół stawał również w I etapie IV Wojewódzkiego Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej, który odbywał się w Pszczynie.

Według oceny uczestników zespół wypadł bardzo dobrze. Niestety, nie znamy jeszcze decyzji jury więc o punktacji w następnych "Gminnych Racjach".

LAURY DLA RECYTATORÓW

Uczniowie "DWÓJKI" zaznaczyli swoją obecność w I etapie KONKURSU RECYTATORSKIEGO w Pszczynie.

Nominację do udziału w II etapie, przewidzianym w Tychach, uzyskali:

- **Kasia ZBIJOWSKA** z klasy VIII f (wyróżnienie I stopnia). Recytowała wiersz Przerwy - Tetmajera "Cień Szopena" i fragment utworu Kossak - Szczuckiej "Koncert Szopena".

- **Sławomir POLAK** z klasy VI c (wyróżnienie II stopnia). Recytował "Preludium deszczowe" oraz fragment utworu Potemkowskiego "Szok".

WŁASNE MIASTECZKO RUCHU DROGOWEGO

W II semestrze roku szkolnego 1994-95 wprowadzono do programu lekcji techniki wychowanie komunikacyjne, czyli jak poruszać się na ulicach i drogach.

I nie tylko. Żeby łatwiej przyswoić zasady ruchu ogłoszono wśród klas IV konkurs na planszę - model takiego miasteczka. Patronuje mu p. **Mirosława Gałuszka**.

Planszę przedstawiło 12 klas (od a do l). Wystawiono je w oszklonej galerii na niższej kondygnacji szkolnego gmachu.

Obejrzałem je razem z uczennicami i uczniami z innych klas, których eksponaty wyraźnie intrygowały.

Są to niezwykle pracownie wykonane ("jak żywe") modele ulic, placów, skrzyżowań z domami, gmachami,

drzewami, krzewami, latarniami i tak dalej, i tak dalej - jak normalnie w życiu.

Podziw bierze dla uczniowskiej fantazji i sprawności rąk.

I nawet nie najważniejsze która klasa zajmie pierwsze a która dalsze miejsce. Ważny jest ogólny wynik, bo dzięki tym planszom temat zajęć można obejrzeć jak na dłoni. Sam sporo sobie przypomniałem a jeżdżę już wiele, wiele lat.

"BABSKI GANG" W AKCJI

Przedsiębiorcze dziewczęta Sylwia Wesołek, Ola Włodarczyk, Ania Jasińska, Marzena Placuch i Magda Bolek z VIII e założyły... "BABSKI GANG" i swoimi audycjami wzbogacają szkolne radio. Nadają podczas przerw. Po raz pierwszy zaprezentowały się z okazji "Walentynek" z koncertem życzeń, potem w "Dniu Kobiet", za co otrzymały od dyrekcji oficjalną pochwałę.

W związku z tym "Dniem" uprosiły trzech panów - "Pana Od Muzyki", "Pana Od Informatyki" i "Pana Od Francuskiego" aby wystąpili w ich programie. Trzej panowie stanęli na wysokości zadania, okazali poczucie humoru i zaśpiewali "Baby, ach te baby...".

Te właśnie dziewczyny mają duży udział w akcji zbierania książek, o czym napiszemy przy innej sposobności. W Dyrekcji mówią: "Niestety, to już ósma klasa! Szkoda, że odchodzą".

IV Turniej Dzieci

WARSZOWICKI SZACH MAT

Działające w Szkole Podstawowej w Warszowicach Ognisko Pracy Pozaszkolnej, zorganizowało z końcem marca IV Gminny Drużynowy Turniej Szachowy Dzieci.

Wzięło w nim udział 9 drużyn, reprezentujących barwy Golasowic, Krzyżowic, Pawłowic, Pielgrzymowic oraz Warszowic. Sędzią głównym turnieju był nauczyciel i opiekun 25-osobowej grupy młodych szachistów z Warszowic - **p.mgr Antoni Solecki**.

Najlepszymi szachistami okazali się gracze ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Pawłowicach - Osiedlu, reprezentujący osiedlową świetlicę. W skład zwycięskiej drużyny, która zdobyła łącznie 36,5 punktów, weszli: **Krzysztof Kulikowski, Sylwia Podgrodzka, Andrzej Kielkowski, Adam Struzik, Monika Kobiela i Dorota Biskupska**

Na drugim miejscu, ze stratą 1,5 punkta do zwycięskiej drużyny, umieściła się reprezentacja Ludowego Zespołu Sportowego z Krzyżowic w składzie: **Marek Kubica, Krzysztof Mazur, Marek Mazur, Tomasz Szymiczek, Daria Szymiczek oraz Justyna Kuś**.

Zdobywcami 31,5 punktów i trzeciego miejsca, okazali się zawodnicy z Ogniska Pracy Pozaszkolnej z Warszowic, a więc: **Marcin Kukła, Stanisław Hejnoł, Witold Kubasiak, Mariusz Feruga, Magdalena Kukła, Renata Gorzko**.

Wielkim wygranym gratulujemy, pozostałym życzymy więcej szczęścia w przyszłorocznych zawodach.

ABU

Strażacy z Warszowic w pełnej gali



Foto: Zofia Tchórz - Warszowice

Kto przejeżdżając trasą 93 (dawniej E-16) nie zauważy dużego budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Warszowicach... Kto w gminie Pawłowice nie zna bojowych osiągnięć tutejszych strażaków...

Do pamiątkowego zdjęcia wystąpili w pełnej gali. Od lewej ku prawej stoją: 1-Roman Jarząbski, 2-Janusz Lala, 3-Henryk Pisarek, 4-Wilhelm Sojka, 5-Jan Kieloch, 6-Florian Wowra-prezes, 7-Piotr Penter-komendant, 8-Lucjan Wowra, 9-Jan Gorzko, 10-Kazimierz Zaremba, 11-Józef Herman, 12-Henryk Dziendziel, 13-Antoni Krupka, 14-Janusz Grabowski, 15-Wojciech Wowra, 16-Bernard Foks, 17-Krzysztof Abramowicz, 18-Adam Przybyła, 19-Bolesław Myrczek

Przesyłamy im gromkie: Czołem ! Na pewno będziemy jeszcze o nich pisać - i chyba niejednokrotnie.

Warszowice WIEDZA O SZTUCE

W ramach odbywającego się w Pszczynie I etapu młodzieżowego konkursu wiedzy przedmiotowej, Szkoła Podstawowa z Warszowic zajęła wraz z pszczyńską podstawówką ex aequo 5 miejsce pod względem liczby młodzieży zakwalifikowanej do II etapu konkursu. Konkurs odbywał się w Tychach. W zmaganiach dotyczących znajomości wiedzy o sztuce - będących tegoroczną nowością - warszowicka szkoła reprezentowała dziewczęca dwójka: Sylwia Żralka z kl. VIII oraz Katarzyna Krupka z kl. VII, prowadzona przez p. Matylde Sierka.

Osiągnięciem jest zakwalifikowanie się siedmioklasistki do III - wojewódzkiego etapu konkursu. (odbędzie się 5 kwietnia w Katowicach)

ABU



W związki małżeńskie wstąpili:

4 marca 1995 r.

Państwo Riwana Sajdlowska z Pawłowic
i Jan Kosut z Wojtkowa.

18 marca 1995 r

Państwo Małgorzata Stuchlik z Jarząbkowic
i Arkadiusz Lebioda z Pruchnej.

Niech ich życie szczęściem darzy !



*Radosnych
Świąt Wielkanocnych*

szca Gminne Racje

Wydawnictwo Urzędu Gminy Pawłowice

Redaktor Bronisław Kowalski
Adres redakcji: 43-250 Pawłowice,
ul. Zjednoczenia 60 Urząd Gminy

Skład: MK-Dąbrowa Górnicza, tel.1623632

Druk: **kgg-DRUK** Katowice, tel.1553418